

Ewangelia z czwartku: Proście, a będzie wam dane

Ewangelia z czwartku 27
tygodnia okresu zwykłego wraz
komentarzem. Jezus mówi nam
na końcu swojego nauczania «o
ileż bardziej Ojciec z nieba
udzieli Ducha Świętego tym,
którzy Go proszą?». Jeśli
prosimy Ojca, żeby zesłał nam
Swojego Ducha, żeby to On
wypełnił nasze serce, nasze
życie może się zasadniczo
zmienić. Prośmy Ducha
Świętego, żeby napełnił nasze
serce, a będziemy żyć życiem
dzieci Bożych, doświadczymy

troski i miłości naszego Ojca Boga.

Ewangelia (Łk 11, 5-13)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: „Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam co mu podać”. Lecz tamten odpowie z wewnątrz: „Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci są ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie”. Powiadam wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje.

I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a zostanie wam otworzone. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje;

a kołaczącemu zostanie otworzone.
Jeżeli któregoś z was, ojców, syn
poprosi o chleb, czy poda mu
kamień? Albo o rybę, czy zamiast
ryby poda mu węża? Lub też gdy
prosi o jajko, czy poda mu
skorpiona? Jeśli więc wy, choć źli
jesteście, umiecie dawać dobre dary
swoim dzieciom, to o ileż bardziej
Ojciec z nieba udzieli Ducha
Świętego tym, którzy Go proszą».

Komentarz

Tymi słowami Pan uczy nas, że
modlitwa błagalna to jeden ze
sposobów jakie jako chrześcijanie
mamy, aby skierować się do Pana
Boga. Na początku swojego
nauczania Jezus nam mówi o
pewnym człowieku przychodzącym
o złej porze, któremu jego przyjaciel
w końcu pomaga bardziej z powodu

jego natręctwa, niż z powodu przyjaźni.

Stałość to być może jedna z pierwszych cech jakie powinna posiadać nasza modlitwa.

Konsekwentna prośba skutkuje otrzymaniem Bożego daru. Pan zechciał w swoim miłosierdziu łączyć swoje dary i łaski z naszą prośbą. Zapewnia nas, że cokolwiek o co Go poprosimy, otrzymamy od Niego.

Jakże często te słowa dają ulgę i pocieszenie wobec potrzeb tylu osób, które nosimy w sercu i w głowie, i które potrzebują Bożej pomocy. Bóg zachęca nas do ufnej i wytrwałej prośby – On przecież czeka na naszą modlitwę. Modlitwa błagalna opiera się na dobroci naszego Ojca Pana Boga a nie na naszych zasługach czy cnotach. On nas wysłucha «bo jest dobry, bo Jego łaska trwa na wieki» (Ps 118, 1).

Możemy prosić o bardzo wiele rzeczy. Jezus mówi nam na końcu swojego nauczania «o ileż bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą?». Jeśli prosimy Ojca, żeby zesłał nam Swojego Ducha, żeby to On wypełnił nasze serce, nasze życie może się zasadniczo zmienić. Prośmy Ducha Świętego, żeby napełnił nasze serce, a będziemy żyć życiem dzieci Bożych, doświadczymy troski i miłości naszego Ojca Boga.

Sebastián Puyal // Zdjęcie: Nuno Alberto - Unsplash